Nr 182. Kraków, Sobota 18 Kwietnia 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe. MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencyi J. Hopcasi i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski Pasaż Haussmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemant 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny na 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy“.

Sprawa obsadzenia namiestnictwa galicyjskiego. — Pismo kondolencyjne cesarza. — Rozbicie klubu ruskiego. — Sprawa samorządu w Królestwie. — Rozwiązanie stowarzyszeń syonistycznych w Rosyi. — Sprawy bałkańskie. — Pojedynek br. Raucha.

Obsadzenie namiestnictwa galicyjskiego.

(*Tel. „N. Reformy“*).

Wiedeń. Jak się zdaje, ostateczna decyzya w sprawie obsadzenia namiestnictwa galicyjskiego zapadnie dopiero z końcem przyszłego tygodnia, gdy ministrowie powrócą do Wiednia. Bar. Beck, który wczoraj wyjechał na wyspy bryońskie, wraca tu w środę i do tego dnia polityka wewnętrzna spoczywa. Przed wyjazdem bar. Beck odbył jeszcze konferencyę w tej sprawie z posłem Wassilką, który wczoraj wyjechał do Włoch.

Kombinacye.

Wiedeń. Dzienniki tutejsze zajmują się żywo następcą po hr. Potockim i zgodnie podnoszą, że decyzya zapadnie jeszcze przed zebraniem się parlamentu.

„Wiener Allgemeine Zeitung“ sądzi, że szef sekcyi w ministerstwie rolnictwa Zaleski ma najwięcej widoków.

Co się tyczy podniesionej kandydatury b. ministra spraw zagranicznych, hr. Agenora Gołuchowskiego, „Wiener Allg. Ztg.“ uważa ją za nieprawdopodobną, ponieważ żona hr. Agenora Gołuchowskiego oświadczyła, że w Galicyi nie chce mieszkać.

Natomiast „N. Fr. Presse“ twierdzi, że ze wszystkich kandydatów, wymienionych na stanowisko namiestnika w Galicyi, kandydatura hr. Gołuchowskiego byłaby dla kół miarodajnych najodpowiedniejszą ze względu na to, że spodziewają się, iż on jako b. minister spraw zagranicznych i domu cesarskiego, miałby znaczną powagę, a także z tej przyczyny, że nie należy do żadnego stronnictwa politycznego. Ponieważ jednakże hr. Gołuchowski mało jest obeznany ze służbą administracyjną, szef sekcyi Zaleski zostałby wiceprezydentem namiestnictwa, w miejsce obecnego hr. Łosia. „Neue Freie Presse“ dodaje jednakże, że wobec tego, iż zamianowanie hr. Gołuchowskiego nie jest prawdopodobnem, uważają za najprawdopodobniejsze, że pos. Bobrzyński zostanie zamianowany namiestnikiem Galicyi.

Co się tyczy poruszonej z niektórych stron kandydatury ministra Abrahamowicza, oświadczył on korespondentowi wiedeńskiemu „Narodnich Listów“, że posady tej nie przyjąłby, gdyż zamierza swoją polityczną działalność zakończyć obecną swoją godnością.

„Narodni Listy“ poruszają także kandydaturę b. ministra Madejskiego.

Po zamachu.

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

Kondolencya cesarza.

Krzeszowice. Cesarz wystosował do wdowy po namiestniku hr. Potockim następujące pismo odręczne:

Verehrteste Gräfin! Ich kann den ersten Tag, wo Ihr Gemahl zur ewigen Ruhe gebetet ist, nicht vorübergehen lassen, ohne Ihnen nochmals zu sagen, welch lebhaften Anteil ich an Ihrem harten Geschicke nehme, im gemeinsamen Gefühle Ihres und meines grossen Verlustes. Ich weiss beinahe keinen Trost für Ihr herbes Leid, es sei denn die allgemeine Trauer um diesen edlen Sohn der meinem Herzen so nahe stehenden polnischen Nation und die Gewissheit, dass sein Name durch die selbstlose Hingebung an das öffentliche Wohl in der Erinnerung fortleben wird. Ich werde den Dahingeschiedenen, der von frevlen Hand getroffen, noch im Angesichte des Todes mich seiner Treue versicherte, stets das dankbarste Andenken bewahren.

Wien, den 16 April 1908.

Franz Josef m. p.

W przekładzie polskim pismo to brzmi:

Najczcigodniejsza Hrabino! Nie mogę pozwolić, aby pierwszy dzień, w którym Pani małżonek został złożony na wieczny spoczynek, przeminął bez powiedzenia Pani raz jeszcze, jak żywy biorę udział w Pani twardym losie, we wspólnem uczuciu Jej i mojej wielkiej straty. Nie znam prawie żadnej pociechy dla Pani strasznej boleści, prócz chyba powszechnej żałoby za tym szlachetnym synem tak blisko memu sercu stojącego narodu polskiego i pewności, że imię Jego przez ofiarne oddanie się dobru publicznemu będzie nadal żyło w pamięci. Zachowam zmarłego, który trafiony ze zbrodniczej ręki, jeszcze w obliczu śmierci mnie o Swej wierności zapewniał, na zawsze we wdzięcznej pamięci.

Wiedeń, 16 kwietnia 1908.

Franciszek Józef w. r.

Rozbicie klubu ruskiego.

Wiedeń. Z powodu ostatnich wypadków klub ruski zupełnie się rozbił. Pos. Romańczuk złożył już prezesurę i bawiący tu posłowie ruscy wymieniają jako jego następcę pos. Ceglińskiego. Także pos. Wasilko zapewne złoży wiceprezesurę klubu.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Sprawa samorządu.

Warszawa. Petersburski korespondent „Kuryera Warszawskiego“ dowiaduje się z dobrego źródła, że rząd nie ma zamiaru wniesienia w bliższej przyszłości do Dumy projektu wprowadzenia samorządu w Królestwie Polskiem. Zapewniają, że sprawa ta nie będzie poruszaną prędzej, jak za lat cztery lub pięć. W kołach urzędowych panuje przekonanie, że stan polityczny w Królestwie nie sprzyja wprowadzeniu samorządu.

Rozwiązanie stowarzyszeń syonistycznych.

Petersburg. „Nowoje Wremia“ donosi, że rząd rosyjski wydał okólnik, zarządzający rozwiązanie wszystkich stowarzyszeń syonistycznych. W myśl tego okólnika, w Odessie, Mińsku, Kijowie i Warszawie wszystkie organizacye syonistyczne zostały rozwiązane.

Nowy minister wojny.

Ryga. „Rigaer Zeitung“ dowiaduje się z Petersburga, że obecny generał-gubernator kijowski, podolski i wołyński Suchomlinow otrzyma wkrótce nominacyę na ministra wojny. Wówczas — wedle tych samych źródeł — następcą jego zostałby obecny generał-gubernator prowincyj nadbałtyckich Moller-Zakomelski, a generał-gubernatorstwo nadbałtyckie zostałoby zniesiono zupełnie. Utrzymanoby tam jedynie stan ochrony wzmocnionej.

Duma.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Petersburg. Pet. ag. tel. donosi: Na porządku dziennym posiedzenia Dumy stoi budżet ministerstwa spraw zagranicznych. Obecni są: prezydent ministrów Stołypin, minister spraw zagranicznych Izwolski i minister sprawiedliwości Szczegłowitow. W loży dyplomatycznej znajduje się niemiecki ambasador z małżonką, austryacki ambasador hr. Berchtold z radcą legacyjnym księciem Fürstenbergiem, poseł rumuński i inne osobistości. Po referacie zabrał głos minister spraw zagranicznych, Izwolski.

Mowa Izwolskiego.

Min. Izwolskij omawiał sprawy bałkańskie, które — jak oświadczył — dotykają serca każdego Rosyanina. Rosyi chodzi obecnie głównie o los chrześcijan w Turcyi europejskiej. Dla osiągnięcia swego celu, Rosya w r. 1897 zawarła umowę z Austro-Węgrami, którą po sześciu latach rozszerzono w programie z Mürzsteg. Umowa ta jest w szerokich kołach rosyjskich niepopularną, jak minister sądzi, z powodu że społeczeństwo rosyjskie nie jest dostatecznie z celami jej obznajomione.

Następnie omówił minister reformy, przeprowadzone w ostatnich latach. Jeżeli większych rezultatów nie osiągnięto, należy to też sprowadzić do rozmaitych okoliczności, jak wzmagająca się wzajemna nienawiść wśród narodowości bałkańskich.

Dalej omawiał minister bałkański projekt kolejowy, z którym bar. Achrenthal wystąpił w austryackich delegacyach, a który w społeczeństwie rosyjskiem ostatniemi czasy wywołał tak wzburzoną dyskusyę. — Minister streszcza wywody rosyjskiej i zagranicznej prasy o tym projekcie, z których wnoszono, że Rosya powinna się energicznie sprzeciwić temu projektowi, przedstawiającemu naruszenie umowy z r. 1897 i 1903 i na półwyspie bałkańskiem samodzielnie wystąpić. Wobec tego minister oświadcza, że pierwszym jego obowiązkiem było pamiętać o tem, iż celem jego nie są zwycięstwa dyplomatyczne, tylko strzeżenie realnych interesów państwa, przyczem należy usunąć okoliczności, mogące doprowadzić do niebezpiecznych zawikłań. Dlatego bez namysłu postanowił nie wstępować na tę drogę, na którą wielu go parło. Nie wystąpił też z żadnym protestem przeciw projektowi kolei sandżąckiej, ani też nie wdawał się w interpretacyę przez Austro-Węgry artykułu XXV traktatu berlińskiego, ani w interpretacyę umowy z roku 1897, nie zawierającą żadnego ograniczenia ekonomicznej lub politycznej działalności obu mocarstw. Ta lub owa interpretacya art. XXV traktatu berlińskiego z pewnością nie byłaby Austro-Węgry wstrzymała od uzyskania od sułtana faktycznej możliwości budowy kolei sandżackiej.

Jednakże minister nie mógł przeoczyć tego, że projekt zmienia sytuacyę na półwyspie bałkańskim. — Połączenie Bośni z siecią kolejową turecką jest ważnym faktem w polityce zagranicznej i można go tylko osądzić jako niewątpliwą korzyść Austro-Węgier na półwyspie bałkańskim.

Rosya — powiada minister dalej — ma na półwyspie Bałkańskim tylko jeden cel: popieranie dobra pojedynczych państw bałkańskich i polepszenie losu chrześcijan w Turcyi. Dlatego bez zazdrości możemy się zachować wobec korzyści, uzyskanych przez Austro-Węgry. Równocześnie musimy się jednakże starać, aby dla państw bałkańskich, ani też chrześcijan w Turcyi nie wynikła z tego szkoda. Dlatego zamiast z protestem, wystąpiliśmy z propozycyą, aby wszystkie inne plany kolejowe, które dla państw bałkańskich wydają się pożytecznemi, zostały poparte. Mocarstwa przyjęły tę myśl sympatycznie; Rosya może to tem bardziej uczynić, ponieważ sama nie szuka żadnej koncesyi na półwyspie Bałkańskim.

Kwestya kolejowa jest jednakże momentem ubocznym problemu macedońskiego, głównem zadaniem jest przeprowadzenie nie cierpiących zwłoki reform.

Minister omawia następnie projekt angielski i kontrprojekt rosyjski. Jeżeli Anglia nie chce stanąć w sprzeczności z koncertem europejskim ponieważ byłoby to niebezpiecznem dla ogólnego pokoju, to to, co jest niebezpiecznem dla Anglii, jest podwójnie niebezpiecznem dla Rosyi. Każdy rozumnie myślący Rosyanin jest przekonany, że Rosya mimo uznania konieczności przeprowadzenia reform w Macedonii, z powodu tego nie może się narazić na możliwość zawikłań wojennych.

Następnie omawia minister projekt rosyjski i oświadcza, że najbardziej interesowane Austro-Węgry nie sprzeciwiały się temu. Projekt ten ma na celu powołanie wszystkich mocarstw do czynnego udziału w reformach. Odpowiedź Anglii upoważnia do przypuszczeń, że rokowania między Petersburgiem a Londynem doprowadzą do ostatecznego porozumienia. Anglia odstąpiła od swoich najtrudniejszych punktów, które sprzeciwiałyby się prawu zwierzchności sułtana, t. j. od redukcyi wojsk tureckich i zamianowania generalnego gubernatora.

Powołując się wreszcie na cele Rosyi na Bałkanie, oświadczył minister, że Rosya, żyjąc od 30 lat z Turcyą w pokoju i przyjaźni, chce także nadal ten stosunek utrzymać.

Dyskusya.

Po mowie min. Izwolskiego zabrał głos pos. Miliukow, który oświadczył: Żadna dyplomacya tak spokojnie nie pogodziłaby się z sukcesami innych mocarstw, jak min. Izwolskij. Nasza dyplomacya nie potrafiła świetnemu dyplomatycznemu sukcesowi bar. Aerenthala wczas zapobiedz, jednakże skoro już ten moment został przeoczony, minister nasz rzeczywiście nie miał innej odpowiedniej drogi jak tę, którą wybrał dla pokrycia naszego niepowodzenia.

Kolej sandżacka oddaje w ręce Austryi, drogę światową do Indyi, którą prawdopodobnie Anglia także swoją pocztę transportować będzie. Dlatego jest jasnem, że Austrya uzyskuje nietylko korzyści ekonomiczne ale także polityczne i przez to zmienia się do pewnego stopnia międzynarodowe położenie polityczne.

Następnie poruszał mowca stosunki na granicy perskiej dla Rosyi bardzo ważne i domagał się od ministra wyjaśnienia w tej ważnej kwestyi.

Inni mowcy pochwalali w ogólności politykę ministra spraw zagranicznych. Soc. demokraci oświadczyli, że głosować będą przeciw budżetowi, ponieważ rosyjska polityka zagraniczna jest awanturniczą i zawsze popiera socyalną i polityczną reakcyę.

Przyjęcie budżetu.

Następnie Duma przyjęła budżet ministerstwa spraw zagranicznych i odroczyła się do 5 maja.

TELEGRAMY

z dnia 17 kwietnia.

Rzym. Były minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski przyjęty został wczoraj przez królowę Helenę na prywatnej audyencyi.

Pojedynek bar. Raucha.

Zagrzeb. Ban chorwacki bar. Rauch z powodu pisma, jakie niezawisła partya serbska do niego wystosowała, wyzwał prezesa partyi, posła Medakowicza na pojedynek. Medakowicz wezwanie przyjął i wczoraj po południu odbyło się posiedzenie sekundantów.

Sprawa marokańska.

Paryż. Na wczorajszej Radzie ministrów w pałacu elizejskim zajmowano się sprawą marokańską.

Paryż. Telegram generała Pierrona donosi, że liczba żołnierzy zabitych w walce około Talzaza wynosi 19, ranych 40. Ci ostatni jednakże mogli brać udział w dalszych walkach, mimo otrzymanych ran. Straty Berberów i Harkesów są bardzo znaczne. Harkesi wystąpili do walki w sile 2000 piechoty i 300 jeźdźców.

Niepokoje na Korei.

Tokio. Biuro Reutera donosi z Seulu, że w Korei południowo-zachodniej wznowił się ruch rewolucyjny. Dwóch ministrów podało się do dymisyi.

Ruch przeciwjapoński przybiera rozmiary coraz groźniejsze. W Seulu wzmocniono załogę wojskową.

Cywilizowanie Tybetu.

Londyn. Z Kalkuty donoszą, że ukończono już rokowania w sprawie traktatu z Tybetem. Komisarz chiński wyjedzie niebawem do Chin, delegaci zaś tybetańscy powrócą do Tybetu przez wąwozy Darżiling, wioząc z sobą maszyny drukarskie, tkackie i inne, aby dać inicyatywę do rozwoju przemysłu w Tybecie. Chińczycy zamierzają podobno urządzić wodociąg w Lassie.

Kronika.

Dziś:

Kraków, sobota 18 kwietnia.

Kalendarzyk kościelny: Apoloniusza m.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 m. 41, zachód o godz. 6 min. 37; długość dnia godzin 13 min. 56.

Następny poranny numer „Nowej Reformy“ wyjdzie dopiero we środę rano. Dzisiejszy numer popołudniowy, jak to już donosiliśmy, wyjdzie o godzinie 3-ciej po południu i wydawany będzie w ekspedycyi do godziny 7 wieczorem.

Z ruchu przedświątecznego. Przez cały dzień wczorajszy odbywało się zwiedzanie Grobów Bożych przez publiczność, która do późnego wieczora zalegała świątynie krakowskie. Popołudniu we wszystkich prawie kościołach krakowskich, odprawioną została „Ciemna Jutrznia“, wobec licznie zebranych osób. Szczególnie w kościele katedralnym na Wawelu, w kościele Najśw. Panny Maryi i OO. Franciszkanów były świątynie szczelnie zapełnione. W tym ostatnim kościele odśpiewał „Chór akademicki“ oratoryum „Siedm słów Chrystusa na Krzyżu“ przy akompaniamencie muzyki kościelnej. W kościele św. Anny wykonało grono amatorskie, przy współudziale kapelmistrza p. Hocka „Siedm słów“ Haydna.

Ruch przedświąteczny na wczorajszym ostatnim przed świętami targu krakowskim był bardzo ożywiony. Kramy z pieczywem, wędlinami i innymi artykułami ustawione w Rynku gł. wzdłuż linii A-B i C-D, były oblężone przez uboższą ludność. Szczególnie był poszukiwany drób i nabiał, a wobec znacznego popytu ceny podskoczyły dość znacznie. Również kwiaty doniczkowe i inne miały wielu amatorów, toteż ogrodnicy, którzy rozłożyli swe kwiaty koło Sukiennic, naprzeciw kościoła N. P. Maryi, rozsprzedali je prawie wszystkie. Sklepy kolonialne, składy wina i wódek były zapełnione publicznością, czyniącą zakupy świąteczne.

Restauracye, kawiarnie, cukiernie były przepełnione, co tłómaczą złośliwi gorszemi niż zwykle stosunkami kulinarno-domowemi, wypędzającemi „panów domu“ z ich własnych mieszkań — nie mówiąc już o „bezdomnych“ kawalerach.

Na ogół jednak tegoroczny ruch przedświąteczny jest mniejszy, niż w latach poprzednich. Stwierdzają to jednomyślnie nasi kupcy. Przyczyny dopatrywać się można w panującej ogólnej drożyźnie, która szczególnie przy większych zakupach zmusza do oszczędności.

Muzyka kościelna. W pierwsze święto Wielkiej Nocy w kościele N. M. P. w czasie sumy pontyfikalnej o godzinie 10-tej wykona miejscowy chór wzmocniony z towarzyszeniem orkiestry 13 p. p. mszę Karola Kemptera, na Graduale „Haec dies“ ks. Hallera, a na Ofertorium „Terra tremuit“ Güttlera.

Wiadomości osobiste. W Krakowie bawi p. Jarosław Kvapil, dyrektor „Teatru narodowego“ w Pradze.

Z Muzeum narodowego. Walne zgromadzenie Towarzystwa przyjaciół Muzeum narodowego odbędzie się dnia 2 maja w sobotę o godzinie 4 po południu w kancelaryi Muzeum narodowego w Sukiennicach.

Koło im. Adama Asnyka T. S. L. w Krakowie odbyło doroczne walne zgromadzenie pod przewodnictwem p. Stanisława Szajnowskiego, zastępcy przewodniczącego. Sekretarz Koła przedstawił sprawozdanie z całorocznej działalności zarządu. Działalność ta obejmowała dwa główne kierunki pracy Koła, mianowicie zajmowanie się wycieczkami ludowemi, przybywającemi do Krakowa, oraz akcyę czytelń robotniczych, założonych przez Koło. — Za pośrednictwem Koła w roku ubiegłym 34 wycieczki, liczące blisko 4000 uczestników, zyskały opiekę w czasie pobytu swego w Krakowie, to jest w ciągu 69 dni, oraz pomoc przy zwiedzaniu pamiątek i zabytków miasta. Dzięki ofiarności gminy miasta Krakowa i pomocy Koła akademickiego T. S. L., które dostarczało ukwalifikowanych przewodników, ruch wycieczek i pobyt ich w Krakowie odbywał się normalnie, a uczestnicy ich odnieśli jak najlepsze i trwałe wrażenie z pobytu w podwawelskiej stolicy. Na przyszłość wobec gotowości krajowego Związku turystycznego, znaczny ciężar zajmowania się wycieczkami spadnie z Koła Asnykowskiego, które teraz jako takie bezpośrednio zajmować się będzie tylko wycieczkami, urządzanemi przez Koła T. S. L. i pod firmą T. S. L. Delegaci jednak Koła, zasobni w doświadczenie i praktyczną biegłość, współdziałać będą z sekcyą wycieczek ludowych przy krajowym Związku turystycznym.

Działalność czytelń robotniczych, których Koło posiada cztery, rozwija się dobrze, aczkolwiek rozwój ten zawdzięczają czytelnie w znacznej mierze własnym samorządnym komitetom. Odczytów w czytelniach odbyło się w r. 1907 56, biblioteki zaopatrzono były w 1160 tomów i 16 czasopism. Z braku funduszów Koło nie mogło łożyć tyle na cele czytelń, ileby ważność ich i potrzeby wymagały. Komisya, oceniająca dzieła literatury, dostarczyła komisyi kwalifikującej przy Zarządzie głównym 58 ocen opracowanych przez 15 referentów. Oceny ogłaszane były w „Przewodniku Oświatowym“.

Sprawozdanie kasowe wykazuje dochody w sumie kor. 1081 65 hal., w rozchodach kor. 1036 19 hal.

Zgromadzenie po dyskusyi nad sprawozdaniem przyjęło wniosek p. Edw. Kubalskiego o udzielenie Zarządowi absolutoryum i przyjęcie sprawozdania.

Przy wolnych wnioskach szczegółowo omówiono sprawę lepszego zaopatrzenia bibliotek w doborowe dzieła, sprawę lepszej organizacyi wykładów i odczytów, oraz sprawę opieki nad terminatorami, którzy już dziś w znacznej liczbie korzystają z czytelń Koła. Po przyjęciu odpowiednich rezolucyj, przystąpiono do wyboru Zarządu na rok 1908, do którego powołano na przewodniczącego p. Stanisława Szajnowskiego, na zastępcę przewodniczącego p. Stan. Nowickiego, na sekretarza p. Stan. Borowieckiego, na jego zastępcę Tad. Lazarewicza, na skarbnika p. Stan. Wróblewską, na jej zastępcę p. Józefa Karpowicza, na wydziałowych pp. Adę Rybakową, Wacława Przybylskiego, Antoniego Januszewskiego, Ludwika Skazę, Józefa Żychala, Łukasza Kruczkowskiego, W. Fuseka, Tad. Tabaczyńskiego, dra St. Rowińskiego i J. Dubrowskiego.

Celem pomnożenia zasobów Koła i ugruntowania jego działalności, Koło podjęło żywszą akcyę jednania członków i wyszukania nowych źródeł dochodów, nie wyzyskanych dotąd przez inne Koła T. S. L. w Krakowie.

Z ulic Warszawy. Pisma warszawskie donoszą: We czwartek policya VII, III i VI cyrkułu z oddziałami wojska chodziła po ulicach, rewidując oraz przeglądając papiery legitymacyjne przechodniów, zwłaszcza młodzieńców. W razie nieposiadania legitymacyi, dokonywano aresztowania. — Wieczorem na rogu ulicy Żelaznej i Pańskiej policyant posterunkowy polecił stanąć dwom młodym przechodzącym żydom; gdy ci jednak na wezwanie spiesznie oddalać się zaczęli, stójkowy strzelił. Jeden z idących stanął, drugi zbiegł. Aresztowanego młodzieńca odprowadzono do cyrkułu.

Bomba w Łodzi. Pisma warszawskie donoszą z Łodzi:

We czwartek, o godzinie pół do 9 wieczorem, przy ulicy Piotrkowskiej l. 73, wybuchnęła bomba pode drzwiami właściciela tego domu, F. Landaua, wyrządzając straszne spustoszenie; drzwi i okna, oraz podłogi i sufity uległy zrujnowaniu nietylko u Landaua, lecz i u sąsiadów. Na ulicy powstał popłoch, w czasie którego pokaleczono 15 osób. — O podrzucenie bomby podejrzany jest właściciel lupanaru, mający jakąś pretensyę do Landaua.

Radiotelegrafia. Z Karlsbadu telegrafują: Dzisiaj przedsięwzięte zostaną próby telegrafowania bez drutu między Karlsbadem a Pragą. Telegraf ma funkcyonować podczas całego trwania wystawy jubileuszowej w Pradze.

Nowy proces Hardena. Z Monachium telegrafują: Dnia 21 b. m. odbędzie się tu proces Hardena przeciwko redakcyi „Münch. Freie Volkszeitung“ o obrazę honoru. Mianowicie pismo to wystąpiło z twierdzeniem, że ks. Eulenburg przed drugim procesem Hardena wypłacił mu milion marek za to, aby go nie kompromitował. Harden oskarżać będzie osobiście.

Morderstwo o jednego papierosa. Z Berlina telegrafują: W Brandeburgu 17-letni robotnik fabryczny Emmert, zabił swego kolegę na drodze do fabryki nożem, z powodu, że ten nie dał mu papierosa. Izba karna skazała zabójcę na 2 lata więzienia.

Mianowania. „Wiener Zeitung“ ogłasza: Minister spraw wewnętrznych zamianował rewidenta rachunkowego Michała Kołpaczkiewicza radcą rachunkowym w departamencie rachunkowym namiestnictwa lwowskiego.

Minister handlu zamianował zarządcę pocztowego Bolesława Gidlewicza w Krośnie starszym zarządcą pocztowym w Gorlicach.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 17 kwietnia.

GRAND-HOTEL: M. hr. Baworowski ze Sorocka, J. Kwapil z Pragi, A. Napiórkowski z Petersburga, J. Badec ze Lwowa, W. hr. Wielopolski z Warszawy, A. ks. Radziwiłł z Grojca, A. Franck z Wiednia, F. ks. Radziwiłł z Zebrza (Król. Pol.), T. hr. Łubieński z Sassowa, F. Sobczyk z Kliszowa.

HOTEL POD RÓŻĄ: W. Ossowski z Warszawy, Tad. Pilarscy ze Lwowa, J. Czapelscy z Wieliczki, W. Niesiołowska ze Lwowa, M. de Aslan z Rosiatyna (Król. Pol.), Ks. J. Eiselt ze Stanisławowa, Z. Ciompowa z Okocima, A. Hołodyński ze Lwowa, S. Połkowie z Warszawy, Ks. Wincenty Piątkiewicz z Sosnowca, A. Stulgińscy z Nowogrodu, L. Schimer z Krosna, D. Wołczyńska z Zakopanego, C. Kossube z Ropnicy Ruskiej, Dr. W. Lewiccy z Siedlisk, S. Karski z Opatowa (Król. Pol.), Inż. J. Serkowski z Warszawy, M. Kieszczyńska z Wiednia, Dr S. Przybyła z Krościenka, A. Modzelewscy z Niwki, Hel. Aroni z Łańcuta, Stanisław Łuczycki z Warszawy.

HOTEL KRAKOWSKI: Podp. W. hr. v. Wertheimstein z Wiednia, Hr. T. i M. Marchoccy z Annopola (Rosya), Nadinż. A. Mozdyniewicz z Tarnowa, Inż. K. Stawecki, Inż. M. Niewiadomski z Bochni, Inż. S. Stawecki z Warszawy, Drowie S. Horoszkiewiczowie ze Lwowa, Dr J. Darscha ze Strumienia, F. Chróścielewscy z Warszawy, J. Lewandowska z Winnicy (Pod. ros.), B. Silberstein z rodziną z Zawiercia, W. Barczyński z Tarnowa, T. Nowogrodzka z córką z Oświęcima, B. Wróblewski z Zakopanego, J. Piętak z Wiednia, S. Lisiccy z Pobiednika (Król. Pol.), P. Sutkowska z Krakowa.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca **Michał Konopiński.**

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.